

Dziwne te mecze sparingowe. GKS Katowice gra po 2 dniennie, ale na ich podstawie, to nie można nic powiedzieć. Grają z Wisłą Kraków i wydaje się, że będą walczyć o awans. Gdy spotykają się z drużynami z II ligi, to wydaje się, że będą zagrożeni spadkiem. Kilka godzin po przegranym meczu z Chrobrym zagrali z Górnikiem Wałbrzych. I znowu ten sam schemat. Na początku wałbrzyskanie tylko się bronią.



Po paru minutach grają otwartą piłkę i nie widać różnicy poziomu gry między tymi zespołami. Mecz zakończył się wynikiem 1:1. Katowiczanie nie wykorzystali rzutu karnego. To ich trzeci kolejny mecz, który oglądam i w którym nie wykorzystują karnego. Tak było też z Wisłą i Chrobrym.



Zaczęliśmy razem strzelać inny zawodnik. W tym meczu żaden piłkarz nie wpadł mi w oko.